

Definiowanie w rzeczywistości

Pojęcie definicji może być klasyfikowane na wiele sposobów. Definicje mogą być klasyczne, realne, nominalne, analityczne, treściowe i jeszcze kilka innych.

Najpowszechniej rozumianym typem jest definicja realna albo klasyczna, która podaje charakterystykę przedmiotu lub zbiorów o określonych cechach przypisywanych wyłącznie temu przedmiotowi lub zbiorowi. Możemy również pokusić się o zdefiniowanie cechy zachowania, jaką jest odpowiedzialność. Już samo określenie „cecha zachowania” sugeruje zdolność danej osoby do określonego postępowania w konkretnej sytuacji. Mogą to być zachowania infantylne, egoistyczne, ale także – przeciwstawne im – dojrzałe, altruistyczne, odpowiedzialne.

Wracając do odpowiedzialności, możemy przyjąć, że oznacza ona wywiązywanie się z przyjętych lub narzuconych obowiązków, troskę o dobro oraz podejmowanie decyzji prowadzących do dobra, zapobieganie złu, dotrzymywanie danego słowa i nieuchylanie się od wyborów oraz ponoszenia ich konsekwencji. Użyte tu pojęcie dobra także można dookreślić – może oznaczać życzliwość, szacunek, uczciwość, ale także moralną doskonałość, w tym prawość, co implikuje preferowanie wyborów moralnie i etycznie właściwych.

Przyjmując powyższe, możemy dalej stwierdzić, że wymienione cechy wyróżniają – w zależności od stopnia stosowania się do przyjętych definicji – poszczególne grupy społeczne. O grupach, które spełniają te definicje w najwyższym, niemal doskonałym stopniu, mówimy, że tworzą elity – kategorię osób znajdujących się najwyżej w hierarchii społecznej.

„Przed samorządem stoi teraz kilka ważnych etapów. Zakończenie bieżącej kadencji i wywiązanie się z przyjętych zobowiązań oraz wybory na kolejną kadencję”.

Za nami okręgowy zjazd – najważniejszy akt demokracji samorządowej. Jak zawsze świetnie zorganizowany, bo każda z delegatur w trakcie kadencji ma swoje pięć minut i każda wykorzystuje je najlepiej, jak potrafi. Tak było i tym razem. Dziękuję organizatorom – było wspaniale. Szczęściem, a może dzięki skuteczności odpowiedzialnych kolegów, było kworum, bo nas – odpowiedzialnych za losy samorządu – nieco brakowało. Owocem zjazdu jest przyjęcie sprawozdań oraz budżetu na obecny rok; powstały też uchwały, stanowiska i apele wyrażające nasze samorządowe stanowisko. Niestety, nie obyło się bez gorszącej próby

zerwania zjazdu – ale tę sytuację można samodzielnie ocenić, choćby w świetle wcześniej

przywołanych definicji.

In gremio można jednak powiedzieć, że był to zjazd elity – odpowiedzialnych, dbających o wspólne dobro i wywiązujących się z obowiązków członków naszej wspólnoty.

Przed samorządem stoi teraz kilka ważnych etapów: zakończenie bieżącej kadencji i wywiązanie się z przyjętych zobowiązań oraz wybory na kolejną kadencję. Niepokoją próby destabilizacji obecnych struktur i działania, które czasem zakrawają wręcz o dywersję. A przecież – jeśli uważamy się za elitę – to postępujemy jak elita. Dosłownie: jak elita, a nie w pseudopolitycznym znaczeniu tego słowa. W naszej Izbie, podobnie jak w większości pozostałych, utrzymujemy najwyższe standardy. Cieszy fakt, że wspólnie stanowimy większość.

Przypominają mi się w tym momencie słowa: „Lecz ludzi dobrej woli jest więcej...” (Cz. Niemen, Akwarele. Dziwny jest ten świat, 1967). Za oknem coraz cieplej, wiosna w pełni, a za progiem lato. Niech ten okres pozwoli na refleksję i wspólne odpowiedzialne działania na rzecz naszego dobra, o które przecież od lat zabiegamy, ostatnio zresztą skuteczniej, co cieszy i napawa optymizmem.

Nadchodzące wybory prezydenckie mogą być doskonałą okazją do urzeczywistnienia ważnych dla nas zmian ustawowych. Choć to nie prezydent, lecz Sejm i Senat stanowią prawo, to jednak wybór głowy państwa może w pewnych sytuacjach odegrać kluczową rolę.

Tymczasem – wiosna. Synonim młodości. A młodość to nie wiek, tylko stan ducha, jak mawiał benedyktyn, ojciec Leon Knabik. Jeden z jego dziesięciu tzw. motywatorów brzmi: Radość życia możliwa jest wtedy, gdy człowiek jest na swoim miejscu. Wtedy i bycie, i to, co robię, jest moją pasją.

Zatem żyjmy z pasją, w zgodzie z najwyższymi wartościami, i cieszymy się młodością bez względu na wiek.

Na koniec kilka słów piosenki (Beata Kozidrak, Bajm, Piechotą do lata, 1978):

Znów przyjdzie maj,

A z majem bzy,

I czekać mam na lepsze dni...

Znów przyjdzie mi

Nosić przykrótkie sny –

Do lata, do lata, do lata

Piechotę będę szła.

Samych wspaniałości, wszelkiego dobra i pogody ducha wszystkim nam życzę.

Paweł R. Czekalski, Wasz prezes

Panaceum 5/2025